



Jeruzalem – Miasto Pokoju

Nim „Twoje oczy zobaczą Jeruzalem”...

„Jeruzalem! Zbudowane jak miasto, całe w jedno zespolone, do którego pielgrzymują plemiona, plemiona Pana, według prawa Izraela, by tam wystawiać imię Pana! Psalm 122:3-4 (BW).

Słowo „Jeruzalem” znaczy po hebrajsku „Miasto Pokoju”. Według niektórych jest ono złożeniem dwóch wyrazów: Jebuz-Salem = Jeruzalem. Jebuz znaczy „wysokość”, „klepisko”. Miasto o tej nazwie było stolicą Jebuzczyków w czasach Jozuego, syna Nuna, aż do Dawida. Jednym z królów miasta Jebuz był Adonisedek, którego Jozue zabił – podobnie jak czterech innych królów – kiedy zdobywał i rozdzielał tę ziemię między synów izraelskich po wyjściu z Egiptu i czterdziestu latach wędrówki po puszczy, czyli w trakcie podzięcia Kanaanu (Joz. 10:1-17 i 15:8).

Wcześniej, w czasach Abrahama, znajdujemy króla Salemu, Melchisedeka, witającego Abrahama chlebem i winem po jego zwycięstwie nad Kedorlaomerem i sprzyśniętymi z nim królami, którzy podbili lud Sodomy i Gomory oraz pojмали bratanka Abrahama – Lotę. Melchisedek błogosławił Abrahamowi, a ten „dał mu dziesięcinę ze wszystkich łupów” (1 Mojż. 14:18-19).

Kim jest Melchisedek?

Okazuje się, że to on zbudował Salem, nazwane później Jeruzalem, i on był jego królem. Melchisedek, jako „kapłan Boga Najwyższego”, Boga prawdziwego, błogosławił Abrahamowi, zaś Abraham, przyjmując błogosławieństwo, pokazał, że nie jest bałwochwalcą i że go uznaje. Niektórzy uważają, nie bez racji, że Melchisedek to patriarcha Sem, który w dwa lata po potopie spłodził Arfaksada i żył potem jeszcze 500 lat (1 Mojż. 11:10-11). Abraham zaś miał 75 lat, gdy wyszedł z Haranu, kiedy to Bóg dał mu obietnicę, 427 lat po potopie (1 Mojż. 12:4). Zatem Sem żył równolegle z Abrahamem w przybliżeniu 146 lat i obaj byli mężami Bożymi.

Typ na Chrystusa

W Psalmie 110:4 czytamy: „Przysiągł Pan i nie pożałuje: Tyś kapłanem na wieki według porządku Melchisedeka”, „kapłanem, który zasiądzie na swoim tronie” (Zach. 6:13). Królem i Kapłanem na tronie swoim

będzie Chrystus, Głowa i Ciało w czasie swojego tysiącletniego Królestwa (Obj. 1:6, 5:10, 20:6). Apostoł Paweł w Hebr. 5:4-5, cytując prorocтво z Psalmu 110:4, łączy razem kapłaństwo Melchisedeka i kapłaństwo Aaronowe, odnosząc je do Chrystusa, którego nazywa arcykapłanem nie według porządku Aaronowego, lecz „według porządku Melchisedeka”, który był wyższy zarówno od Abrahama, jak i od Aarona. Rozważając to, co zostało powiedziane o Melchisedeku, apostoł Paweł w Hebr. 7:1-7 mówi: „Ten to Melchisedek, król Salemu, kapłan Boga Najwyższego, który wyszedł na spotkanie Abrahama, gdy wracał po rozgromieniu królów, pobłogosławił mu, Abraham zaś dał mu dziesięcinę ze wszystkiego. Imię jego znaczy najpierw król sprawiedliwości, następnie zaś król Salemu, to jest król pokoju. Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mający ani początku dni, ani końca życia, lecz podobny do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze. Patrzcie tedy, jak wielki jest ten, któremu nawet patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu. Wprawdzie i ci, którzy są z synów Lewiego, a otrzymują urząd kapłański, mają nakaz zgodnie z zakonem pobierać dziesięcinę od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i oni wywodzą się z rodu Abrahama, ale tamten, który nie wywodził od nich swego rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił temu, który miał obietnicę. A rzecz to jest bezsporna, że mniejszy od większego otrzymuje błogosławieństwo” (BW).

Chrystus, Głowa i Ciało, królowie i kapłani jak Melchisedek na tronie swoim, będą błogosławić wszystkie plemiona ziemi przez tysiąc lat. Określenie „bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mający ani początku dni, ani końca życia” nie oznacza, że Melchisedek nie narodził się z ojca i matki, ale że pełnił swój królewski urząd nie miał ani poprzednika, ani następcy, królował i sprawował urząd kapłański na zawsze. Nie przejął on funkcji króla i kapłana ze względu na ludzką genealogię, od jakiegoś innego króla czy kapłana, ani nie przekazał nikomu władzy królewskiej lub kapłańskiej w testamencie, „ale przypodobany będąc Synowi Bożemu, pozostaje kapłanem na wieki”. Pismo Święte nie wspomina ani o narodzeniu Melchisedeka ani o jego śmierci, pomija też milczeniem postać jego ojca i matki.

Pan Bóg użył wielu osób jako typy na Chrystusa i Jego Kościół. Mojżesz – pośrednik Boga i Izraela – jest typem na Chrystusa i Kościół w chwale. Podobnie Aaron – arcykapłan – jest typem na Chrystusa błogosławiącego (Hebr. 8:3). Dawid został użyty jako typ na Chrystusa w Zach. 6:12-13 oraz typ na Kościół w Zach. 3:8. W Jer. 30:9 Dawid występuje jako sprawiedliwy król – Chry-



tus, a w Jer. 34:23-24 jako pasterz, itd. Abraham i Izaak oraz ich ofiara są obrazem na to, jak Bóg ofiarował swego jednorodzonego Syna na odkupienie świata z grzechu i śmierci (Hebr. 9:22-24). Izaak i Rebeka są typem na Chrystusa i Kościół, zaś ich połączenie po śmierci Sary (1 Mojż. 24:67) obrazuje „przymierze przy ofierze”, które ustanie, skoro tylko Kościół zostanie uzupełniony i zjednoczony ze swym Oblubieńcem (Gal. 4:26-28).

Jeruzalem

Abraham miał ofiarować Izaaka na jednym ze szczytów góry Moria (1 Mojż. 22:2), na której potem została wzniesiona świątynia Salomona (2 Kron. 3:1). Jeruzalem zostało zbudowane właśnie na wzgórzach Moria. Kiedy 470 lat od czasów Abrahama i Melchisedeka, Jozue, syn Nuna, rozdzielał ziemię kananejską, dział Jeruzalem i jego okolic przypadł Judzie i Benjaminowi. Jednak chociaż Jozue – jak już wcześniej wspomnieliśmy – zabił króla Adonisedeka i czterech jego koalicjantów, nie opanował zasadniczo Jeruzalem. Prawie pięćset lat potem Dawid rzekł: „Kto pokona Jebuzejczyka i przejdzie się przez kanał, i pobije ślepych i kulawych (...), zostanie wodzem. (...) Zamieszkał tedy Dawid w twierdzy i nazwał ją Miastem Dawida” – 2 Sam. 5:7-13; Sędz. 1:7-8 i 21 oraz Sędz. 19:10.

Co Słowo Boże mówi o Jeruzalem?

Psalm 122:1-5 „Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Do domu Pana pójdziemy! Stały stopy nasze w bramach twych, o Jeruzalem! Jeruzalem! Zbudowane jak miasto, całe w jedno zespolone (...) Wszak tam postawione są trony sądu, trony domu Dawidowego.”

Życzenie Izraela

Psalm 137:1-6 „Nad rzekami Babilonu – tam siedzieliśmy i płakaliśmy na wspomnienie Syjonu. Na wierzbach w tamtej krainie zawiesiliśmy lutnie nasze, bo tam żądali od nas słów pieśni ci, którzy nas wzięli w niewolę, a ciemiężcy nasi – radości: Śpiewajcie nam jakąś pieśń Syjonu! Jakże mamy śpiewać pieśń Pana na obcej ziemi? Jeśli zapomnę cię, o Jeruzalem, niech uschnie prawica moja! Niech przyłgnie język mój do podniebienia, jeśli bym nie pamiętał o tobie, jeśli bym nie wyniósł Jeruzalemu nad największą radość moją!”

Psalm 147:2,12 „Pan buduje Jeruzalem, zgromadza rozproszonych Izraela. (...) Chwal, Jeruzalem, Pana; sław, Syjonie, Boga swego!”

Syjon

Syjon znaczy „rozjaśnienie duchowe”, „wywyższenie”. Jest to typ na uwielbionego Chrystusa i wybrany Jego Kościół.

Psalm 2:6 „Ja ustanowiłem króla mego na Syjonie, świętej górze mojej.”

Psalm 50:2 „Z Syjonu [duchowej fazy Królestwa] pełnego piękności zajaśniał Bóg.”

Chrystus i Kościół wywyższone do boskiej natury będą odbłaskiem istoty Stwórcy (Hebr. 1:3).

Psalm 48:3 „Pięknie wzniesiona jest rozkosz całej ziemi, góra Syjon, na krańcach północnych, miasto króla wielkiego!”

Jeruzalem i Syjon obrazują dwie fazy Królestwa. Kościół wraz z Chrystusem będą stanowić duchową, niewidzialną fazę Królestwa, z której będą wychodzić jego prawa. Jeruzalem natomiast przedstawia ziemską, niewidzialną fazę Królestwa, ze „starożytnymi godnymi” jako książętami na całej ziemi (Psalm 45:17; Hebr. 11:35, 39-40). Oni to, doświadczeni poprzednio i znalezieni wiernymi, otrzymają „lepsze zmartwychwstanie” niż świat. Będą wzbudzeni doskonali i zostaną użyci przez Pana, uwielbionego Chrystusa i Kościół, jako książęta na całej ziemi, zgodnie z tym, co jest napisane: „Z Syjonu [duchowej fazy] wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu [widzialnej fazy Królestwa na ziemi]” – Izaj. 2:3.

O Kościele

Świat dowie się wtedy, że „ten i ów narodził się w Syjonie” (Psalm 87:5-6, Biblia nowogrecka). „Albowiem Pan wybrał Syjon i chciał go na swoje mieszkanie” – Psalm 132:13. „Przybytek jego jest w Salem, a mieszkanie jego na Syjonie” – Psalm 76:3.

Nowe Jeruzalem

Nowe Jeruzalem w Piśmie Świętym także symbolizuje Królestwo Boga, Jego rządy na ziemi. Pan Jezus uczył nas modlić się, by ono przyszło i aby działa się wola Boża na ziemi, tak jak dzieje się w niebie. Czytamy w Obj. 3:12 „Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nowe imię”.

To Nowe Jeruzalem symbolizuje Królestwo Boże na ziemi, o które Pan kazał nam prosić. Apostoł Paweł w Hebr. 12:22 mówi o malutkim stadku, że przystąpiło – poprzez swoje poświęcenie – do relacji z Bogiem: „Lecz wy podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywe-



go, do Jeruzalem niebieskiego...”.

Ten rząd, to właśnie Królestwo widzi na sam koniec symbolicznie także Jan Objawiciel, który mówi: „*I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem [Królestwo, Boski rząd], zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego...*” – Obj. 21:2-10.

To Królestwo przez tysiąc lat będzie wychowywać i podnosić ludzkość do pierwotnej doskonałości, jaką miał Adam zanim zgrzeszył, kiedy stanowiąc „obraz i podobieństwo Boże”, będąc doskonałym umysłowo, fizycznie i moralnie.

Królestwo to zacznie się najpierw od żyjących, czyli od Izraela według ciała oraz od ludzi, którzy żyją na ziemi i przejdą przez wielki ucisk. Zacytujemy na ten temat fragment z VI tomu Wykładów Pisma Świętego, str. 870:

„...możemy spodziewać się rozpoczęcia powstania z martwych narodów, czyli ludów ziemi, w czasie zakładania Królestwa – tych ludów, które w rzeczywistości są w dziewięciu dziesiątych umarłe, ale w zwykłym pojęciu są żywi. Chociaż ludzie ci nie będą w grobach, jednak ze stanowiska Boskiego będą oni umarli, a proces ożywienia ich, czyli ich restytucja, zacznie się natychmiast od owej chwili”.

Powstaje pytanie: Czy nie byłoby potrzebne, aby każdy członek rodzaju ludzkiego wstępował do grobu? Niektórzy zapewne opierając się na fragmencie z Hebr. 9:27 „*A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd*”, uważają, że jest tu mowa o śmierci Adamowej, która odnosi się do wszystkich – jest konieczne, aby wszyscy wstąpili do grobu, a potem ma się odbyć ich sąd. Oprócz tego apostoł Paweł mówi przede wszystkim o kapłaństwie – Chrystusie i Kościele, którego członkowie poprzez swoje poświęcenie umierają, a potem są sądzeni, jak pisze apostoł Piotr w 1 Piotra 4:17, dla wiecznej ich nagrody. Podobnie było z kapłanami – po ich poświęceniu odbywał się sąd, i tak czytamy w 3 Mojż. 10:1-2, że dwóch kapłanów umarło przestępując prawo. Kościół musi umrzeć fizycznie, bo uczynił przymierze przy ofierze aż do śmierci i umiera tak jak jego książę, Chrystus – ochotniczo (Psalm 82:6-7, Psalm 50:5, Obj. 2:10).

„Ale co się tyczy świata ludzkości, nie jest konieczne, aby wszyscy ludzie poszli do grobu, zanim wezmą udział w restytucji, zmartwychwstaniu, w podźwignięciu” (VI tom, str. 871).

W I tomie Wykładów Pisma Świętego, str. 149 (nowe tłumaczenie) czytamy:

„Rozumowanie Pawła na ten temat jest zupełnie jasne i dobitne. Mówi on (Rzym. 14:9): „*Gdyż na to Chrystus i umarł, i powstał, i ożył, aby i nad umarłymi, i nad żywymi panował [sprawował władzę]*” (BG). To znaczy, że celem śmierci i zmartwychwstania naszego Pana nie było jedynie błogosławienie, rządzenie i przywrócenie do stanu pierwotnej doskonałości wyłącznie żyjących

ludzi i panowanie nad nimi, lecz otrzymanie władzy, czyli zupełnego panowania, nad umarłymi, tak jak nad żywymi”.

Zobacz też: 1 Piotra 4:5, 2 Tym. 4:1.

Końcowy ucisk Jakubowy punktem kulminacyjnym Armagiedonu

Końcowa faza wielkiego ucisku wzmiankowanego przez Daniela i Jezusa (Dan. 12:1, Mat. 24:21-22) ma dotknąć współczesny lud Izraela zgromadzony do ziemi ich ojców, podczas gdy inne narody świata, małe i wielkie, będą opanowane przez wewnętrzny zamęt i zamieszanie, które obejmą swe rządy. Porządek i dyscyplina w wielkim stopniu będą zakłócone, tak że Izrael zostanie sam.

Czytamy w Jer. 30:7-11 „*Biada! Gdyż wielki to ów dzień, żaden do niego niepodobny. Jest to czas utrapienia dla Jakuba, jednak będzie z niego wybawiony. I stanie się w owym dniu – mówi Pan Zastępów: Złamię jarzmo na jego szyi i rozerwę jego więzy, i już go nie ujarzmią cudzoziemcy. I będą służyli Panu, swojemu Bogu, i Dawidowi, swojemu królowi, którego im wzbudzę. Dlatego nie bój się ty, mój sługo, Jakubie – mówi Pan – i nie trwóż się, Izraelu, gdyż oto wybawię cię z daleka, a twoje potomstwo z ziemi ich wygnania. I wróci Jakub, i będzie żył w spokoju i beztrasko, i nikt go nie będzie straszył. Gdyż ja jestem z tobą – mówi Pan – aby cię wybawić. Albowiem wygubię wszystkie narody, między którymi cię rozproszyłem, lecz ciebie nie wygubię; będę cię karał według prawa, lecz cię nie zostawię całkiem bez kary*” (BW).

Dzisiaj Izrael jest otoczony i ściśnięty ze wszystkich stron i ta sytuacja będzie się nasilać w szybkim tempie, dopóki nie nastanie koniec wszystkich narodów i kiedy Izrael nie zostanie sam. Wtedy to, w punkcie kulminacyjnym tego stanu, w którym się znajdzie, nie widząc innego wybawienia, Izrael zwróci się do Boga, jak czytamy: „*I zbiorę wszystkie narody do walki z Jeruzalemem [dzisiaj ten proces gromadzenia następuje]. Miasto będzie zajęte, domy splądrowane, kobiety zhańbione. Połowa miasta pójdzie w niewolę, lecz resztką ludności nie będzie usunięta z miasta. Potem wyruszy Pan i będzie walczył z tymi narodami, jak zwykł walczyć w dniu bitwy. (...) A taka będzie plaga, jaką Pan dotknie wszystkie ludy, które wystąpiły zbrojnie przeciwko Jeruzalemowi: ciało każdego, kto stoi jeszcze na nogach, będzie gnici, jego oczy będą gnici w oczodołach, a język zgnije w jego ustach (...)*” – Zach. 14:2-3, 12-15.

Kontynuując prorok podaje, że pomiędzy tymi, którzy otoczyli Jeruzalem i sprowadzili ucisk na jego mieszkańców, powstanie taka sytuacja, iż „*rękę jeden drugiego uchwyci, a ręka jego podniesie się na rękę*



bliźniego swego” – Zach. 14:13. Podobny stan zaistniał, gdy Gedeon poraził wojska Madianitów – każdy zabijał bliźniego swego. Oznacza to, że inne narody świata będą mieć swoje wewnętrzne problemy, które będą je żywotnie zajmować.

Ten sam prorok gdzie indziej mówi o znakach, które kształtują się w naszych czasach: *„Oto ja uczynię z Jeruzalemu puchar taczania się dla wszystkich ludów wokół. Niedola dotknie także Judę przy oblężeniu Jeruzalemu”* – Zach. 12:2.

Taki stan kształtuje się dzisiaj: wszystkie narody świata, poza Arabami, szczególnie te chrześcijańskie, interesują się Jeruzalemem, jak gdyby one go stworzyły takim, jaki jest. Te wydarzenia dzieją się przed naszymi oczami. Izrael w końcu zostanie samotny, bez przyjaciół i innej ludzkiej pomocy, i wtedy zacznie się zwracać po pomoc do Boga, jak czytamy: *„Lecz na dom Dawida i na dom Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym”* – Zach. 12:10.

Jakże bolesna sytuacja i jakaż wielka przemiana serc Izraela jako narodu! Uznają swego Mistrza, którego „przebili”, którego zabili, będą żałować i płakać z powodu nieprawości, jaką uczynili, i otrzymają przebaczenie. Starożytni święci, prorocy, począwszy od Mojżesza*) aż do Jana Chrzciciela, zostaną wzbudzeni i będą wtedy uczyć ich o Tym, o którym napisano w Pismach przez ducha Bożego. Jakże wielka przemiana!

Objawienie Królestwa

Inny prorok – Ezechiel – daje żywy obraz ucisku Jakubowego w dwóch fragmentach swego proroctwa: 38 i 39 rozdziale. Opisuje tam, jak Gog i Magog, książęta Ros, zgromadzą się przeciw Izraelowi wraz z innymi narodami – „liczny lud” – aby go zniszczyć. Otoczą go, jak prorokował Zachariasz, ale Bóg interweniuje wtedy na korzyść swego starożytnego ludu, o którym powiedział: *„Tylko o was zatroszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi”* – Amos 3:2, przeciwko wojskom oblegającym Jeruzalem.

„Potem osądzę go przez zarazę i przelew krwi [Goga i Magoga, książąt Ros i ich wojsko]; spuszczę na niego i jego hufce oraz liczne ludy, które są z nim, ulewny deszcz i grad, ogień i siarkę. I tak okażę moją wielkość i moją świętość, i objawię się na oczach wielu narodów. I poznają, że ja jestem Pan” – Ezech. 38:22-23.

Wtedy, podczas tej krytycznej sytuacji, wszyscy rozpoznają interwencję Bożą i ostateczną przemianę we wszystkich sprawach świata. Poznają też, że wymawiana od wieków przez wszystkich wierzących modlitwa

wypełnia się i że nadszedł czas obietnicy Bożej o błogostawieniu wszystkich plemion ziemi przez „Nasienie” – Chrystusa, Głowę i Ciało. Wierzymy, że wówczas starożytni święci, Jego wierni prorocy i święci minionych czasów powstaną i po całej ziemi będzie słyszany głos mówiący: *„Przestańcie i poznajcie, że ja Bóg, wywyższony między narodami, wywyższony na ziemi!”* – Psalm 46:11.

Wtedy narody – najpierw ci, którzy żyją, jak wcześniej zaznaczyliśmy – wyślą swych przedstawicieli do Jeruzalem, chcąc uczyć się od proroków dróg Pańskich i praw Królestwa w praktyce. Ludy będą się uczyć wzajemnej miłości, a swoje narzędzia mordy przekują na narzędzia rolnicze, jak czytamy w Mich. 4:1-4 *„I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki [królestwa i rządy], a ludy tłumnie będą do niej zdążać. I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójďmy w pielgrzymce na górę Pana i do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył swoich dróg, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon i słowo Pana z Jeruzalemu!* [jest tu mowa o dwóch fazach Królestwa: Syjon to duchowy, niewidzialny rząd, Jeruzalem to faza ziemska, widzialna Królestwa pod rządami starożytnych świętych]. *Wtedy rozsądzać będzie liczne ludy i rozstrzygać sprawy wielu narodów. I przekują swoje miecze na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej. I będzie siedział każdy pod swoim szczepem winnym i pod drzewem figowym, i nikt nie będzie szczył po płochu. Zaiste, usta Pana Zastępów to powiedziały”*.

Któż może wątpić w obietnice Pańskie? Królestwo Boże przez tysiąc lat będzie wychowywać całą ludzkość, najpierw ludzi wówczas żyjących. Potem zaś wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego, wielkiego Życiodawcy, wyjdą i słuchając będą korzystać z daru życia wiecznego. Pod koniec tysiąca lat trwania Królestwa Mesjańskiego na ziemi Pośrednik zakończy swój urząd sędziego i wykona ostateczny wyrok na diable, który miał być związany na tysiąc lat, i na nieposłusznych aniołach. Potem Chrystus przekaże Królestwo Ojcu, aby „Bóg był wszystkim we wszystkim” (1 Kor. 15:28).

Wówczas wszyscy będą synami Bożymi, jak Adam w raju, zanim zgrzeszył. Ziemia pełna będzie doskonałych ludzkich istot i chwała Boża napelni całą ziemię.

„I będzie Pan [Jahwe] królem całej ziemi. W owym dniu Pan będzie jedyny i jedyne będzie jego imię” – Zach. 14:9.

Wtedy „Alleluja” zabrmi w całej pełni. *„Niech wszystko, co żyje, chwali Pana! Alleluja”* – Psalm 150:6.



Wszelka łza z każdego oblicza zostanie otarta, bo pierwsze rzeczy przeminęły, wszystko stało się nowe.
Amen.

tłum. z j. greckiego Karol Baklarz

He Charaugi, lipiec-sierpień 2006

Redakcja
R-
„Straż”

*) Zgodnie z zapisem Łuk. 11:50-51 oraz Mat. 23:35, to grono proroków można liczyć aż od „sprawiedliwego Abła” – przyp. Red.